

## **CZY TOLERANCJA MA GRANICE?**

Moi drodzy, jak wiecie - zajęcia bursowe prowadzimy w systemie hybrydowym.

W związku z powyższymi tematami opracowanymi przez was nie będziecie prezentować stacjonarnie jak dotąd, ale zdalnie na stronie naszej grupy FB

Pierwszym takim tematem jest: **Czy tolerancja ma granice?**  
*/tolerancja z języka łacińskiego tolerare - wyrozumiałość/*

Temat opracował Daniel M. Tekst został poprawiony przeze mnie tylko pod względem ortograficznym, posiada niedoskonałości stylistyczne, ale zawiera ciekawe przemyślenia Daniela, co sobie cenię najbardziej.

Według waszego kolegi trudno być tolerancyjnym w sytuacji, kiedy czyjeś poglądy wpływają negatywnie na życie innych ludzi.

Ponadto Daniel uważa, że nasza tolerancja jest uwarunkowana również przez nasz temperament. Osoba bardziej nerwowa będzie miała większe problemy z własną tolerancją.

Według mnie Daniel chociaż tylko w wąski sposób poruszył problem tolerancji ma sporo racji.

Zgadzam się z nim, że trudno tolerować poglądy i zachowania */jedno i drugie jest ściśle związane/,* które wyrządzają zło.

Rację ma również Daniel pisząc, że człowiek będący przysłowiowym nerwusem będzie miał problem z byciem tolerancyjnym.

**A co wy sądzicie?**

**Czy tolerancja posiada granice?**

p. Wojciech Karaszewski

W załączeniu tekst waszego kolegi.

**Czy tolerancja ma granice?**

*Każdy człowiek ma swoje granice tolerancji które można przekroczyć poprzez nadużywanie cierpliwości danego człowieka. Zdarza się że ludzie*

*którzy nie zgadzają się np. z daną ideologią są uznawani za nietolerancyjnych. Każde poglądy i każdą ideologię należy tolerować jednak gdy wpływają one negatywnie na życie osoby która stara się je szanować, zaczyna jej to przeszkadzać.*

*Im bardziej przeszkadza jej to tym bliżej do przekroczenia granicy, ponieważ ten punkt po którym przestajemy coś tolerować to punkt w którym zaczyna nas coś irytować lub denerwować. Po prostu granice tolerancji to granice naszych nerwów.*

*Czym człowiek jest spokojniejszy tym jego granice trudniej przekroczyć, jednak też każdy patrzy inaczej na pewne sprawy przez co są one bardziej denerwujące dla niektórych ludzi.*

*Daniel M.*